

## UZASADNIENIE

**M. G.** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 20 marca 2012r. w msc. F. gm. G. na drodze nr (...) (52,6 km) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc jako kierujący samochodem ciężarowym m-ki M. (...) o nr rej. (...) nie zachowując należytej ostrożności podczas manewru wyprzedzania rowerzysty M. P. poruszającego się po tym samym pasie ruchu w tym samym kierunku najechał na w/w rowerzystę w wyniku czego kierujący rowerem M. P. doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.;

II. w dniu 20 marca 2012r. w msc. F. gm. G. nie stosując się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokami VI K 974/08 z dnia 25.11.2008r. i II K 413/10 z dnia 15.11.2010r. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jechał jako kierujący samochodem ciężarowym m-ki M. (...) nr rej. (...) tj. o przestępstwo z art. 244 k.k.;

III. od bliżej nieustalonego okresu czasu do dnia 24 października 2013r. we W. przywłaszczył dokumenty w postaci dowodu osobistego nr (...) oraz prawo jazdy nr (...) stwierdzające tożsamość T. G. w ten sposób, że zakupił je za kwotę 1500 zł. i przechowywał przy sobie, tj. o przestępstwo z art. 275 § 1 k.k.

### **Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 roku w sprawie II K 25/14:**

1. oskarżonego M. G. uniewinnił od popełnienia zarzuczonego mu czynu opisanego w punkcie I. aktu oskarżenia;
2. oskarżonego M. G. uniewinnił od popełnienia zarzuczonego mu czynu opisanego w punkcie II. aktu oskarżenia;
3. uznał oskarżonego M. G. za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu opisanego w punkcie III. aktu oskarżenia, z tą zmianą jego opisu i kwalifikacji prawnej, że przyjął, iż od bliżej nieustalonego okresu czasu do dnia 24 października 2013r. w R. czynił przygotowania do użycia jako autentycznych podrobionych dokumentów w postaci dowodu osobistego nr (...) oraz prawa jazdy nr (...) ( (...)) stwierdzających tożsamość T. G. przechowując je przy sobie, czym wyczerpał dyspozycję art. 270 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu M. G. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 lutego 2015r. do dnia 29 kwietnia 2015r.;
5. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, które przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

### **Apelację od tego wyroku wniósł prokurator, oskarżony oraz jego obrońca.**

Apelacja oskarżyciela publicznego skarży powyższy wyrok w zakresie uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynów zarzuczonych mu w punkcie I i II aktu oskarżenia, na niekorzyść oskarżonego M. G.. Powołując się na przepisy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 3 k.p.k. skarżący zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na niesłusznym uznaniu że brak jest w sprawie materiału dowodowego, że to oskarżony prowadził pojazd w chwili wypadku i w ostateczności uniewinnieniu oskarżonego od czynów polegających na spowodowaniu wypadku drogowego z ucieczką z miejsca zdarzenia oraz naruszeniu sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do przeciwnej konstatacji.

W ocenie prokuratora w sposób dowolny dokonano oceny zeznań świadków B. J. (1) i R. D. (1), którzy potwierdzili przyznanie się oskarżonego do popełnienia czynów, od których został uniewinniony, a ponadto nie rozważono

należycie wszystkich poszlak występujących w sprawie, w tym: powyższego przyznania się, a także faktu, że jedynym właścicielem i dysponentem pojazdu, który potrafił rowerzystę i uciekał w miejsca zdarzenia był M. G., sam natomiast wypadek miał miejsce na trasie pomiędzy miejscem jego zamieszkania a miejscem, gdzie zwykle zaparkowany był pojazd. Nakładając na powyższe brak alibi oskarżonego, obalenie jego wersji o osobie P. P. (1) jako kierującego i okoliczności związanych z długotrwałym ukrywaniem się M. G., zdaniem apelującego, wynik sprawy winien być odmienny.

Stawiając powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. prokurator wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku, co do rozstrzygnięć zawartych w punktach 1 i 2 sentencji wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

**Apelacja obrońcy oskarżonego** skarży wyrok w części tj. co do w pkt. 3 i 4 na korzyść oskarżonego M. G.. Powołując się na treść art. 438 pkt. 1, 2, 3 i 4 k.p.k. obrońca zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 270 § 3 k.k. w zw. art. 16 § 1 k.k. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i niezasadne przyjęcie, że fakt ujawnienia w trakcie przeszukania oskarżonego dokumentów, których autentyczność została zakwestionowana, które to przeszukanie zostało przeprowadzone po zatrzymaniu oskarżonego w czasie kiedy przebywał w swoim domu, prowadzi do wniosku, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 270 § 3 k.k. w ten sposób, że w okresie od bliżej nieustalonego czasu do dnia 24 października 2013 r. czynił przygotowania do użycia jako autentycznych podrobionych dokumentów stwierdzających tożsamość innej osoby przechowując je przy sobie, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że „przechowywanie” nie mieści się wśród znamion przestępstwa z art. 270 § 3 k.k., bowiem polega ono na przetrzymywaniu rzeczy w ukryciu przez pewien czas i nie wypełnia znamion czynu polegającego na podejmowaniu w celu popełnienia przestępstwa czynności mających stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzenia w porozumienie z inną osobą, uzyskiwaniu lub przysposabianiu środków, zbieraniu informacji lub sporządzaniu planu działania,

- art. 63 § 1 k.k., poprzez zaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania, a nie okresu faktycznego pozbawienia wolności, które miało miejsce od czasu jego zatrzymania do czasu rozpoczęcia odbywania kary pozbawienia wolności orzeczonej za inny czyn,

2. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., a to art. 14 § 1 k.p.k. - polegającą na wydaniu zaskarżonego orzeczenia i przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy poza zakresem wyznaczonym granicami skargi wniesionej przez oskarżyciela publicznego, co nastąpiło poprzez zmianę opisu czynu w zakresie strony przedmiotowej zachowania oskarżonego i przyjęcia, iż oskarżony miał wypełnić znamiona przestępstwa przechowując podrobiony dokument, podczas gdy oskarżonemu zarzucono przywłaszczenie dokumentów oraz poprzez zmianę miejsca i czasu popełnienia przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia w odniesieniu do innego zdarzenia faktycznego (historycznego) opisanego innymi znamionami niż to, które było określone granicami skargi oskarżyciela publicznego,

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, że oskarżony przechowywał podrobione dokumenty w okresie od nieustalonego czasu do dnia 24 października 2013r w R. z zamiarem posłużenia się nimi, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, aby oskarżony dysponował dokumentami w innym czasie niż dzień zatrzymania, aby oskarżony dysponował dokumentami w R., jak również aby miał zamiar posłużenia się podrobionymi dokumentami czy też czynił przygotowania do ich użycia,

4. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej w wymiarze jednego roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności za czyn popełniony w formie usiłowania, o niskiej społecznej szkodliwości, która doprowadziła do wymierzenia kary pozbawienia wolności z naruszeniem dyrektyw wymienionych w treści przepisu art. 53 k.k.

W konkluzji obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o ewentualnie umorzenie postępowania w skarżonym zakresie, z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, ewentualnie odstąpienie od wymierzenia kary lub wymierzenie kary grzywny.

**Apelacja M. G.** skarży wyrok w części dotyczącej punktu 3 tj. w zakresie orzeczenia kary pozbawienia wolności za czyn z art. 270 § 3 k.k. i podnosi zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej kary. Zdaniem oskarżonego przy wyrokowaniu w zaskarżonym zakresie Sąd Rejonowy pominął fakt, iż spornych dokumentów oskarżony nie okazał będąc kontrolowany w Ś. i M., w związku to z którymi kontrolami (jak wydaje się wskazywać uzasadnienie apelacji) został ukarany za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu sądowego (sprawa Sądu Rejonowego w Świeciu sygn. II K 1215/10 i Sądu Rejonowego w Malborku sygn. II Ko 696/14). Podnosząc, iż posiadanie dokumentów nie oznacza posługiwania się nimi, skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 i uniewinnienie go od popełnienia przypisanego w nim przestępstwa.

Na rozprawie apelacyjnej prokurator popierał skargę apelacyjną wniesioną przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Radomsku, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punkcie 1 i 2 wyroku oraz wnosząc w tej części o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ponadto o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w pozostałej części. Nadto wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i oskarżonego.

Oskarżyciel posiłkowy przyłączył się do stanowiska prokuratora.

Obrońca popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte, przyłączył się do apelacji oskarżonego, wnosił o nieuwzględnienie apelacji prokuratora.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zdaniem Sądu Okręgowego apelacja oskarżyciela publicznego okazała się być zasadna w takim stopniu, że uzasadniała uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie punktów 1 oraz 2 wyroku i w tej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

Natomiast zarzuty podniesione apelacjach oskarżonego i jego obrońcy okazały się być niezasadne, a wniesienie środka odwoławczego w zakresie punktu 3 orzeczenia, uzasadniało jedynie dokonanie zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu M. G. w tym punkcie wyroku, poprzez przyjęcie, że miejscem popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 270 § 3 k.k. jest miejscowość K., a nie R..

Przechodząc do rozważań związanych z uchyloną częścią wyroku, stwierdzić należy, że ocena wszystkich zarzutów merytorycznych poniesionych w apelacji prokuratora jest aktualnie przedwczesna, z tego powodu Sąd Okręgowy w znacznej mierze ograniczył się do omówienia tych uchybień, które spowodowały uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktów 1 i 2 oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tej części (art. 436 k.p.k.).

Sąd Okręgowy zważył, że wynikająca z art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nakazuje, by sąd dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego poprzez przyzmat następujących reguł:

1. podstawę wyroku winien stanowić całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), z obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 §2 k.p.k.),
2. ustalenia faktyczne poczynione przez sąd winny stanowić wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
3. stanowisko swoje sąd winien wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnić w pisemnych motywach wydanego orzeczenia (art. 424 § 1 k.p.k.).

Tymczasem po pierwsze należy podnieść, że ustalenia faktyczne na gruncie pozyskanych aktualnie ekspertyz osmologicznych, jakie poczynił Sąd I instancji poczynił są przedwczesne.

Z pisemnego uzasadnienia wydanego w sprawie orzeczenia pierwszoinstancyjnego wynika, że Sąd Rejonowy dowód, oparty na pobranych z miejsca zdarzenia śladach osmologicznych, w postaci opinii biegłego A. D. (1), uznał za w pełni wartościowy i pozwalający na ferowanie na jego podstawie pewnych i jednoznacznych wniosków. Sąd ten w pełni przyznał walor wiarygodności opinii tego biegłego i na jego postawie dokonał ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi po pierwsze: na kierownicy i siedzeniu fotela kierowcy w pojeździe M., należącym do oskarżonego, zabezpieczono ślady zapachowe innej osoby, aniżeli M. G., a po drugie: to nie oskarżony kierował pojazdem M. w chwili przedmiotowego wypadku drogowego w dniu 20 marca 2012 roku. Co ważne, analiza uzasadnienia sądu meriti wskazuje, że to właśnie zacytowane powyżej drugie ustalenie, było przesądzającym dla Sądu Rejonowego w kwestii przyjęcia braku dowodów sprawstwa oskarżonego, co do czynów z punktu 1 i 2 wyroku, a w konsekwencji uniewinnienia od ich popełnienia M. G..

Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego wnioski wyciągnięte przez Sąd Rejonowy nie przekonują i są przedwczesne, albowiem ocena dowodu w postaci uzupełniających opinii biegłego osmologa A. D. okazała się być przeprowadzona nie dość wnikliwie, bez koniecznego uprzedniego ustalenia ewentualnej osoby stałego użytkownika pojazdu M. i potwierdzenia

czasu kontaktu kierującego M. z siedziskiem i kierownicą (długości przebytej drogi) oraz w sytuacji występujących sprzeczności wewnątrz tej opinii i bez należytego odniesienia się do wszystkich faktów ubocznych, ustalonych w sprawie w sposób pewny. Taka ocena nie korzysta natomiast z ochrony art. 7 k.p.k.

Sąd Okręgowy zważył, że w obecnym stanie nauki dowód osmologiczny wciąż nie daje takiego przekonania, jakie może wynikać z innych badań np. daktyloskopijnych czy badań genetycznych. W orzecznictwie wskazuje się, na potrzebę zachowania daleko idącej ostrożności w opieraniu wydawanych orzeczeń wyłącznie na tym dowodzie i choć dowód ten jest oczywiście dopuszczalny w procesie karnym, to jednak wartość diagnostyczna identyfikacji osmologicznej pozostaje wciąż do końca niepoznana. Potwierdzeniem tego stanowiska może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 maja 2003 r. wydany w sprawie II AKa 90/03, zgodnie z którym: „ Nie negując zatem ani wartości, ani znaczenia dowodu z ekspertyzy osmologicznej stwierdzić jednakże należy, iż dowód ten w procesie dowodzenia stanowi jedynie istotną poszlakę, która dopiero wsparta innymi dowodami bezpośrednimi bądź chociażby pośrednimi układającymi się w zamknięty krąg, może stanowić pełnowartościowy dowód winy prowadzący do stwierdzenia jednej tylko pewnej wersji zdarzenia, z której wynika, że nikt inny poza oskarżonym (oskarżonymi) czynu przestępnego popełnić nie mógł” (OSAB 2003 nr 4, str. 17, KZS 2003 nr 12, poz. 33, str. 23, Legalis Numer 60736), czy wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 1 grudnia 2005 r., jaki zapadł w sprawie IV KK 69/05, w którym czytamy: „Dowód z eksperymentu zapachowego i opinii osmologicznej był jedynym dowodem obciążającym oskarżonego i stał się w konsekwencji wyłączną podstawą wyroku skazującego. I jakkolwiek nie można wykluczyć, że dowód taki, będąc jedynym dowodem wskazującym na osobę sprawcy przestępstwa, może być podstawą wyroku skazującego, to z pewnością należy przyjąć, że wyrok taki mógłby zapaść tylko w wypadku usunięcia wszelkich wątpliwości co do osoby sprawcy” (OSNwSK 2005 nr 1, poz. 2295, Prok. i Pr. 2006 nr 4, poz. 5, str. 8, KZS 2006 nr 4, poz. 25, Legalis Numer 73878).

Od daty wydania w/w orzeczeń upłynął już stosunkowo duży okres czasu, ale też nie ustalono, by wskazania wiedzy w powyższym zakresie pozwalały na odmienną ocenę wniosków końcowych opartych o badania osmologiczne.

Dalej Sąd odwoławczy zauważa, że w przedmiotowej sprawie, w kwestiach śladów osmologicznych opiniowało trzech biegłych. Zarówno opinia pierwszego biegłego tj. D. F. (1) - reprezentującego L. w R., jak i drugiego A. D. (1) – reprezentującego Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, wskazywały na występujące w sprawie uchybienia w sposobie zabezpieczenia śladów osmologicznych, w momencie ich pobierania z pojazdu M.. W ocenie pierwszego z biegłych, owe błędy w zabezpieczeniu śladów osmologicznych nie pozwalają na możliwość dokonywania pewnych ustaleń w oparciu o uzyskane następnie wyniki badań. Zdaniem natomiast drugiego z biegłych, jakkolwiek były nieprawidłowości przy zbieraniu materiału dowodowego, to uchybienia te nie mają znaczenia dla ostatecznych wyników uzyskanych w toku badań osmologicznych w tej konkretnej sprawie. Trzeci biegły reprezentujący L. w W., ustalił natomiast kwestie ilości molekuł zapachowych utrwalonych na zabezpieczonych w sprawie pochłaniaczach i

podobnie jak pierwszy biegły, uzyskał wyniki zaprzeczające przynależności pozostawionego śladu zapachowego do osoby M. G..

Sąd Okręgowy zauważa, że w toku procesu ustalono dodatkowo, iż na ostateczne wyniki badań osmologicznych, a dokładnie na wnioski z nich płynące dla przedmiotowej sprawy, rzutuje także inna kwestia tj.: istnienia, bądź nieistnienia stałego użytkownika pojazdu M., którym może nie być sam oskarżony oraz dokładny czas, w którym kierujący M. w dniu 20 marca 2012 roku miał fizyczną styczność z pojazdem. Te dodatkowe elementy osmologicznej „układanki” pojawiły się w toku już trwającego procesu, niejako przy okazji ustaleń dokonywanych przez biegłego osmologa, opiniującego także w innej sprawie karnej prowadzonej przeciwko M. G. (II K 25/14).

Zważywszy na specyfikę śladów osmologicznych, jako najbardziej nietrwałych i ulotnych, sposób ich pobierania i zabezpieczania jest szczególnie istotny. Sposób postępowania z nimi tj. pewne minimalne standardy postępowania określają ściśle akty prawne (skierowane do techników kryminalistycznych) i jest to Regulamin o nazwie „Metodyka śladów osmologicznych”. Na ten regulamin z daty 17.02.2009 roku wskazywali biegli D. F. (1) i A. D. (1), trzeci z biegłych powoływał się natomiast na Regulamin o tej samej nazwie, lecz wydany w dniu 14.08.2013 roku. Kwestia zawartości owych regulaminów, w szczególności poprawności oparcia się na regulaminie z 2009 roku, w sytuacji wydania kolejnego w roku 2013, o tym samym tytule, a więc już w momencie opiniowania przez D. F. i A. D., dodatkowo musi zostać wyjaśniona w toku ponownego postępowania. Nie budzi natomiast wątpliwości, że istnienie w odniesieniu do śladów osmologicznych, pisemnej szczegółowej instrukcji ich pobierania i zabezpieczania, dodatkowo wskazuje na wagę ewentualnych uchybień, jeśli takowe przy zabezpieczaniu śladu wystąpią.

Sąd Okręgowy zważył, że dokumentacja fotograficzna zabezpieczona w sprawie obrazująca czynności technika kryminalistycznego wskazuje, że koło kierownicy pojazdu M. zostało pokryte pochłaniaczami zapachowymi jedynie w niewielkim zakresie (u góry dwie sztuki luźno zwisające, na dole trzy), przy czym tylko na dolne pochłaniacze i tylko w pewnym zakresie została następnie nałożona folia izolująca. Choć kwestia braku owego nakrycia folią całości pochłaniaczy była przedmiotem opiniowania dwóch biegłych osmologów, to nie rozważono kwestii sposobu kontaktu kierującego z kierownicą, przy tak ustalonym położeniu pochłaniaczy. I tak: fotografia dokumentująca położenie pochłaniaczy wskazuje, że kierujący M. mógł trzymać swoje dłonie tj. dotykać koła kierownicy (przypomnijmy, że stosunkowo dużego w pojeździe dostawczym) w miejscach, w których w ogóle nie było bezpośredniego styku z pochłaniaczami. Nie badano dotychczas tej kwestii, w szczególności nie rozważano, czy ów sposób trzymania kierownicy przez kierującego w dniu 20 marca 2012 roku jest możliwy, na ile jest możliwy oraz czy w tej sytuacji ostateczne wnioski płynące z badań osmologicznych przeprowadzonych jedynie z miejsc położonych pod pochłaniaczami, są takie same. Ślad zapachowy nie tylko pokrywa dany przedmiot po bezpośrednim kontakcie z człowiekiem, ale też przy stałej obecności człowieka, może unosić się w powietrzu. Jego badanie jest związane z ilością pozostawionych molekuł zapachowych oraz wiąże się trudnościami przy ich „uchwyceniu” dla dalszej obróbki. Z uwagi na opisywane przez obu w/w biegłych możliwości kontaminacji śladu, jego mieszania, wietrzenia, zacierania itp., tak szczególnie ważnym staje się ustalenie sposobu i czasu kontaktu źródła zapachu z miejscem, z którego następnie zapach jest pobierany.

Opinia, na której oparł swe ustalenia Sąd Rejonowy wskazywała na konieczność kontaktu kierującego z kołem kierownicy i z siedziskiem kierowcy trwającego minimum 15 minut, dla zabezpieczenia jego śladu zapachowego. Zdaniem biegłego A. D. przy takim kontakcie ślad osmologiczny winien się utrzymać przez 3 dni, a przy stałym użytkowniku do kilku miesięcy. Poza jednak jednym zdaniem wskazującym na „przeprowadzone próby” (k.688), biegły nie wyjaśnił, skąd takie sztywne ramy czasowe i czy przy takim kontakcie trwającym przykładowo 13, czy 14 minut też podtrzymuje swoją jednoznaczną tezę o utrwaleniu się śladu zapachowego. Nie ustalono dokładnego źródła wiedzy biegłego w tym zakresie, w szczególności: gdzie i przez kogo takowe badania prowadzono, czy opublikowano wnioski końcowe i czy są one powszechnie akceptowane. Sąd Okręgowy zauważa w tym miejscu, że tak pewne stanowisko biegłego A. D. w tej kwestii wydaje się klócić się z treścią regulaminu „Metodyka badań osmologicznych”. Skoro wystarczającym jest 15 minutowy kontakt osoby, który daje pewność zachowania śladu osmologicznego (jak podał A. D.), to dlaczego metodyka stanowi o minimalnym czasie 30 minut kontaktu pochłaniacza ze śladem dla rzetelności badań. Czy różni się styczność pochłaniacza z badanym przedmiotem, od kontaktu z takim przedmiotem

określonej osoby fizycznej, która pozostawia ślad zapachowy? Nie wyjaśniono, czy taka dysproporcja czasowa jest poprawna oraz dlaczego.

Sama także opinia biegłego A. D. zawiera pewne sformułowania, które ze sobą nie korelują i tak: na k. 765-766 biegły twierdzi, iż: „Przy kontakcie z kołem kierowcy i z siedziskiem kierowcy prze około 15 minut ślady osmologiczne powinny się utrzymać przez około 3 dni, a przy stałym użytkowaniu zapach śladów osmologicznych powinien się utrzymać do kilku miesięcy”. Taki jednak zapis zdaje się zakładać, iż to M. G. był stałym użytkownikiem przedmiotowego M.. Biegły wywodzi bowiem dalej, że fakt, iż psy K. Stołecznej nie wykazały zgodności zapachowej oskarżonego ze śladami zabezpieczonymi po zdarzeniu, może świadczyć bądź o tym, że nie był on kierującym, jak i o tym, że miało miejsce krótkotrwałe używanie pojazdu, przy czym wywodzi dalej w następnym zdaniu, że: „Przy użyciu przez 15 minut lub więcej ten ślad powinien się zachować”. To zdaniem Sądu Rejonowego jednoznacznie oznaczało, że biegły A. D. wykluczył możliwość niezgodności zapachowej pozostawionego śladu z kierującym minimum 15 minut M., a w konsekwencji stanowiło podstawę dokonanego przez ten sąd ustalenia, zgodnie z którym: „Gdyby to oskarżony M. G. był kierowcą samochodu M. (...) w chwili śmiertelnego potrącenia rowerzysty, to przeprowadzone opinie osmologiczne winny potwierdzić zgodność materiału dowodowego z materiałem porównawczym pobranym od oskarżonego” (k.4 uzasadnienia).

Tymczasem Sąd Okręgowy zważył, że czytając opinię tegoż biegłego w dalszej części, biegły inaczej już ocenia 15 minutowy kontakt z kierownicą i siedziskiem przez kierowcę „sporadycznego”, w połączeniu z takim sposobem pobrania i zabezpieczenia śladów osmologicznych, jaki miał miejsce w przedmiotowej sprawie. I tak biegły podaje, że: „Nie użycie folii zapachowej, położenie pochłaniaczy przez 30 minut mogło osłabić ślad zapachowy. W takiej sytuacji mogłby być zabezpieczony zapach stałego użytkownika, a użytkownik sporadyczny mogłby nie zostać zabezpieczony. Gdyby użytkownikiem stałym był oskarżony to jego zapach powinien się zabezpieczyć”. W tym miejscu biegły nie wywodzi już, że 15 minutowy kontakt jest wystarczający dla zachowania śladu zapachowego tak dla stałego użytkownika pojazdu, jak i dla użytkownika sporadycznego, który następuje po stałym, lecz wydaje się rozgraniczać oba te przypadki. Tymczasem w rozważaniach Sądu Rejonowego nie pojawiła się ocena sytuacji, w której oskarżony jest jedynie sporadycznym kierowcą M.. Nie ustalano także i nie rozważano, czy inne osoby – poza M. G. w styczniu, lutym czy marcu 2012 roku były kierującymi M. (mogły być), w szczególności na ile pojazd ten był wykorzystywany w codziennej pracy przez oskarżonego i czy zatrudniał innych kierowców dla jego prowadzenia (czy też korzystał z pomocy innych osób w tym względzie). Zeznania świadków jedynie marginalnie dotyczą tej kwestii i wskazują przykładowo na inne miejsce postoju auta (zeznania sąsiadów oskarżonego), nie prowadzono jednak postępowania dowodowego konkretnie w tym kierunku. Pewne ustalenia w tym zakresie były przedmiotem postępowania w sprawie Sądu Rejonowego w Radomsku sygn. akt II K 325/14, ale też – co należy podkreślić – w sprawie tej badano prawdziwość zarzutu dotyczącego kierowania M. nie przez inne osoby, lecz przez samego oskarżonego w określonym czasie, innym aniżeli data 20 marca 2012 roku i odległym od niego.

Także przyjęty przez Sąd Rejonowy ewentualny czasokres jazdy oskarżonego (i jego styczności z kierownicą i siedzeniem kierowcy) w dniu 20 marca 2012 roku, jako „wysoco prawdopodobny” z ul. (...) w R. na ulicę (...) w K. i wynoszący „około 20 minut”, jest obarczony możliwością błędu. W/w okres czasu jest niedokładny (nocne warunki jazdy, jazda przyspieszona od miejsca wypadku drogowego) i jedynie prawdopodobny. Nakładając te jedynie prawdopodobne i przybliżone wyliczenia na graniczną wielkość „15 minut” podawaną przez A. D. – margines możliwego błędu we wnioskach końcowych wzrasta.

Wreszcie należy zauważyć, że opinia osmologiczna, na której głównie oparł swe ustalenia Sąd Rejonowy (tj. opinia biegłego A. D. (1)) posługiwała się wielokrotnie i niemal zawsze w kluczowych kwestiach, sformułowaniami o charakterze ocennym. Biegły niemal zawsze wywodził, iż coś „powinno” mieć miejsce („powinno” się zabezpieczyć, „powinno” wskazywać). Zawsze więc obarczał swoją wypowiedź pewnym stopniem prawdopodobieństwa. Natomiast Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach, pomimo, iż również ustalił, że opinie osmologiczne „winny” potwierdzić zgodność materiału, to dalej ową powinność zdaje się traktować jako pewnik – jako wartość fizycznie potwierdzoną i całkowicie pewną, pozwalającą na wnioski końcowe postawione w formie zdań oznajmających - a przynajmniej nie

daje wyrazu w swoim pisemnym uzasadnieniu, by dopuszczał i rozważał inną możliwość. Nie czyniono ustaleń, co do stopnia „powinności” – o jakiej podawał biegły A. D..

Reasumując: w sprawie, co do oceny wyników badań osmologicznych dla ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego wypowiedzieli się w istocie dwaj biegli reprezentujący dwa Laboratoria Kryminalistyczne (D. F. i A. D.). Obaj opiniowali jednoosobowo reprezentując swoje macierzyste jednostki. Sąd Rejonowy pomimo, iż A. D. zgodził się w znacznej mierze z ustaleniami D. F., lecz wyciągnął odmienne wnioski końcowe istotne z punktu widzenia znaczenia dla ustaleń w zakresie sprawstwa, nie próbował wyjaśnić przyczyn tych sprzeczności. Przyjął, (a contario) iż opinia D. F. jest mniej pełna, mniej szczegółowa, mniej logiczna i przekonująca oraz gorzej umotywowana w zakresie poszczególnych twierdzeń i końcowych wniosków, aniżeli opinia A. D., choć jednocześnie zaakceptował opinie D. F. w części potwierdzającej brak zgodności zapachowej pomiędzy zabezpieczonym śladem osmologicznym, a materiałem porównawczym pochodzącym od M. G.. Sąd Rejonowy nie konfrontował jednak biegłych i nie próbował uzyskać wspólnego ich stanowiska, ani też nie był zainteresowany stanowiskiem biegłego D. F., w sytuacji poszerzenia materiału dowodowego o nowe wyniki badań osmologicznych przeprowadzonych pod nadzorem A. W. (Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Stołecznej Policji), a dotyczących ilości zabezpieczonych molekuł zapachowych.

Choć samodzielność jurysdykcyjna sądu pozwala na własne rozstrzygnięcia w kwestii wiarygodności odmiennych opinii biegłych, jedynie w oparciu o reguły określone w art. 7 k.p.k., bez procesowego nakazu ich konfrontacji, czy sięgania w takiej sytuacji do opinii kolegialnych, to jednak zważywszy na okoliczności przedmiotowej sprawy tj. na opisane powyżej wyrażenia ocenne biegłego A. D., na wykazane sprzeczności, co do osoby stałego użytkownika pojazdu oraz na inne poszlaki występujące w sprawie (w szczególności chodzi tu o ustalone w sposób pewny i nie budzący wątpliwości okoliczności zniknięcia i zatrzymania M. G.), sąd ten winien poddać dowód z opinii osmologicznych szczególnie wnikliwej i wszechstronnej analizie, przy dokonywaniu jego oceny. Ocena ta dotyczyć powinna każdego aspektu wydanej opinii, nie musi się ograniczać wyłącznie do analizy logicznej poprawności wnioskowania biegłych, lecz także powinna dotyczyć merytorycznej prawidłowości zastosowanych w niej twierdzeń – tak postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 8 lutego 2007 r. III KK 277/06 ( KZS 2007 nr 6, poz. 29, OSNwSK 2007 nr 1, poz. 401, Legali Numer 89148). Zdaniem Sądu Okręgowego takim wymaganiom w kwestii oceny „osmologicznego” materiału dowodowego, pomimo aktywności dowodowej, Sąd Rejonowy jednak nie sprostał.

Wymagania dotyczące aktywności dowodowej sądu przy braku bezpośredniego dowodu winy oskarżonego są bowiem bardzo wysokie. Brak bezpośredniego dowodu winy oskarżonego musi wzmagać aktywność sądu w dążeniu do zgromadzenia materiału dowodowego, pozwalającego mu dysponować jak najszerszym spektrum okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4 lutego 2015 r. II KK 57/14 (Prok. i Pr. 2015/5/25, KZS 2015 nr 5, poz. 47). Dowód z ekspertyzy osmologicznej w procesie dowodzenia stanowi jedynie istotną poszlakę, która dopiero wsparta innymi dowodami bezpośrednimi bądź chociażby pośrednimi, ale układającymi się w zamknięty krąg, może stanowić pełnowartościowy dowód winy, bądź jej braku prowadzący do stwierdzenia jednej tylko pewnej wersji zdarzenia. Kontrola odwoławcza zapadłego orzeczenia uzasadnia natomiast ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie: pogłębienia ustaleń w kwestii użytkowników pojazdu M., a ponadto w kwestii prawidłowości wniosków końcowych opinii osmologicznych, w szczególności znaczenia uchybienia standardom pobierania śladów zapachowych (i innych uwag podniesionych w uzasadnieniu). Przepisy kodeksu postępowania karnego w żadnej mierze nie dają podstaw do wartościowania opinii biegłych w zależności od podmiotu, który opinię przygotował i nie przewidują prymatu opinii instytutu naukowego nad opinią sporządzoną przez placówkę specjalistyczną, w szczególności takie placówki, jakie opiniowały w przedmiotowej sprawie tj. działające w strukturze organizacyjnej policji. Art. 201 k.p.k. pozostawia organowi procesowemu prawo wyboru drogi wyjaśnienia podnoszonej w toku postępowania niepełności czy niejasności opinii, wobec czego ograniczenie się do uzupełnienia opinii przez tych samych biegłych i nie zasięgnięcie opinii nowej, nie stanowi samo w sobie obrazy prawa procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 28 listopada 2003 r. IV KK 22/03( OSNwSK 2003, poz. 2566, Legali Numer 98589), jest tak jednak tylko w sytuacji, gdy taka opinia uzupełniająca, tego samego biegłego/zespołu biegłych jest całkowicie: pełna, jasna, wewnętrznie spójna i zrozumiała.

Z punktu widzenia treści przepisu art. 7 k.p.k. dopuszczalne jest oparcie ustaleń o sprawstwie na jednym tylko dowodzie z ekspertyzy osmologicznej, niemniej jednak obowiązkiem sądu jest szczegółowe zbadanie, czy dowód ten z metodologicznego punktu widzenia przeprowadzony został w nienaganny sposób, a więc taki by możliwa była pełna jego kontrola. W sytuacji, gdy prawidłowość już przeprowadzonej opinii i wyciągniętych wniosków z uzyskanych badań nadal budzi wątpliwości, możliwym jest, w tej szczególnej dziedzinie kryminalistyki, ponowna ich ocena tej poprawności poprzez dopuszczenie dowodu z tzw. meta- opinii. Potwierdzeniem powyższego jest wyrok Sądu Najwyższego z 28.07.2005r. wydany w sprawie sygn. akt V KK 18/05, w którym stwierdzono, że: „Wprawdzie biegły z zakresu osmologii zasadniczo powinien być powołany do przeprowadzenia przy pomocy specjalistów właściwej ekspertyzy śladów zapachowych, niemniej jednak w sytuacji, gdy opinia osmologiczna stanowi jedyny dowód przemawiający za sprawstwem, a istnieją wątpliwości co do metodologicznej poprawności przeprowadzenia ekspertyzy osmologicznej, która to dynamicznie rozwijająca się dziedzina wiedzy nadal nie gwarantuje jednoznacznych wyników diagnostycznych, możliwe jest dopuszczenie dowodu z meta-opinii, dla oceny prawidłowości już przeprowadzonej w sprawie ekspertyzy”.

Po drugie natomiast: nie zasługuje na ochronę art. 7 k.p.k. dokonana ocena poszlakowych dowodów, w postaci daty i okoliczności zniknięcia oraz ujawnienia oskarżonego, po ponad półtora roku czasu jego poszukiwania listem gończym. W tym zakresie Sąd Rejonowy ograniczył swoje rozważania w istocie do kilku zdań zawartych na stronach 19 i 20 uzasadnienia i sprowadzały się one do stwierdzenia, że samo długotrwałe ukrywanie się, choć mogło sugerować, że oskarżony jest sprawcą przedmiotowego wypadku, to nie może automatycznie świadczyć, że nim jest, a ponadto, że ukrywanie się M. G. mogło wynikać stąd, iż to jego auto brało udział w wypadku, a na oskarżonym ciążyły inne wyroki skazujące za jazdę pojazdem w stanie nietrzeźwości, tak więc mógł się obawiać, że: „udział w wypadku pojazdu stanowiącego jego własność faktycznie przynajmniej na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego uczyni go głównym podejrzanym o spowodowanie wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym”. Nie negując ani tego, że ukrywanie się to tylko jedna z poszlak, a własność pojazdu faktycznie mogła skierować postępowanie w kierunku oskarżonego (co przecież jest oczywiste), to przy ocenie tego poszlakowego materiału dowodowego zabrakło odniesienia się do wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w szczególności to tego, że jednocześnie uznano wyjaśnienia M. G. za nieprawdziwe, bo przyjęto, że nie polega na prawie jego wersja, zgodnie z którą pojazdem kierował P. P.. Skoro tak, to nie rozważono należycie, czy w tej sytuacji logicznym jest, by oskarżony ukrywał się przed samym potencjalnym skierowaniem postępowania przygotowawczego jedynie z racji własności auta i jak w tej sytuacji uzasadnić częściową wiarygodność jego wyjaśnień. Nie przekonuje stwierdzenie Sądu Rejonowego, z godnie z którym oskarżony mógł się realnie obawiać osadzenia celem odbycia kar pozbawienia wolności orzeczoną w innych sprawach karnych (za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i wbrew zakazom), mogąc przewidywać, że przynajmniej na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego, jako właściciel auta byłby głównym podejrzanym w sprawie. Nie przeanalizowano, czy wobec w/w na datę 20 marca 2012 roku zapadły wyroki skazujące na kary pozbawienia wolności w tych sprawach, czy był wezwany do ich odbycia, oraz dlaczego nawet ewentualne podejrzenie w przedmiotowej sprawie mogło spowodować zarządzenie kar pozbawienia wolności z innych spraw. Brak jest możliwości pełnej kontroli oceny zeznań świadków B. J. (1) i R. D. (1), albowiem nie odniesiono się do wszystkich aspektów tak ich pojawienia się w sprawie, jak i tego, że co świadkowie podali, w szczególności faktu potwierdzenia części okoliczności przez nich opisywanych tj. odbycia spotkania z racji Dnia Stolarza (R. D.), czy wskazania nieżyjącego znajomego jako kierującego w dniu zdarzenia (B. J.). Oceniając zeznania w/w osób, pominięto te części ich zeznań, które przynajmniej częściowo są zgodne czy to z dokonanymi przez sąd ustaleniami faktycznymi (co do osoby P. P.), czy z zeznaniami części świadków (obycie spotkania z tej samej okazji, choć ze wskazaniem innej daty tj. 19.03.2012r.). Sąd meriti wiadomości te przypisał wiedzy świadków wynikającej tylko z informacji uzyskanej w mediach (z racji licznych komentarzy w mediach dotyczących tak potrącenia rowerzysty, jak i trwającego później procesu). Zabrakło jednak odniesienia się do tego, czy to jest to tylko jedna możliwość pozyskania przez świadków podawanych informacji, a inne są niemożliwe, czy też nie, a jeśli są możliwe: to dlaczego jedno ze źródeł pozyskania informacji jest bardziej, czy mniej pewne, bądź prawdopodobne.

Odnosząc się w tym miejscu do apelacji oskarżonego oraz obrońcy, to stwierdzić należy, iż argumenty skarżących nie zdołały skutecznie podważyć trafności dokonanych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności zatrzymania M. G. i



ujawnienia przy nim sfalszowanych dokumentów oraz kwalifikacji prawo-karnej tego zachowania. Na wstępie należy podnieść, że ujawnienie to miało miejsce w miejscu zamieszkania oskarżonego, a więc w K., a nie w R., jak mylnie wskazał to w punkcie 3 wyroku sąd rejonowy (i która to omyłka ma charakter oczywistej).

W ocenie Sądu Okręgowego wbrew stanowisku obrońcy sąd rejonowy nie wyszedł poza granice zarzutu i nie procesował z uchybieniem, związanym z brakiem skargi uprawnionego oskarżyciela, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. O takim uznaniu decyduje zarzucone pierwotnie nabycie tych dokumentów i ostaną część opisu czynu wymienionego w punkcie III aktu oskarżenia – ich „przechowywanie przy sobie”. Z opisu tego wynika bowiem, że prokurator zarzucił M. G. nie tylko przywłaszczenie dowodu i prawa jazdy na nazwisko T. G., które miało mieć miejsce w bliżej nieustalonym okresie czasu do 24 października 2013 roku we W. (ustalenie oparte o zeznania funkcjonariuszy policji, którym informację o zakupie cudzych dokumentów we W. i zamiarze ich wykorzystania w dniu 24 października 2013 roku przekazał oskarżony w momencie swojego zatrzymania), ale również zarzucił to, że te konkretne dokumenty, opisane indywidualnie i stwierdzające tożsamość innej osoby oraz jak ustalono dodatkowo „uzupełnione” o wklejenie własnych zdjęć (co zostało ustalone przez Sąd Rejonowy ponad wszelką wątpliwość) - oskarżony przechowywał przy sobie, w szczególności w dniu swojego zatrzymania. Zarzucone w punkcie III aktu oskarżenia w/w przechowywanie mogło więc dotyczyć jedynie dokumentów już po ich przerobieniu, a nie cudzych bez bezprawnej w nie ingerencji, a więc przed ich przerobieniem. Właśnie znamię przechowywania przedmiotowych już sfalszowanych dokumentów zarzucone przez prokuratora, w połączeniu z ich wyglądem, okolicznościami ich przechowywania i ujawnienia dokumentów uzasadniały uznanie, że zdarzenie historyczne opisane przez prokuratora w punkcie III aktu oskarżenia, wyczerpuje znamiona z art. 270 § 3 k.k. i stanowi karalne przygotowanie do użycia sfalszowanych dokumentów.

Przedmiotem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 275 § 1 k.k. (tak zachowanie opisane w punkcie III aktu oskarżenia zostało pierwotnie zakwalifikowane przez oskarżyciela) jest posłużenie się cudzym dokumentem, czyli wykorzystanie go jako własnego, przy czym chodzi o dokument z oryginalnymi wpisami stwierdzającymi tożsamość jego właściciela, a nie o dokument przerobiony.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma innego logicznego wytłumaczenia uzyskania przez oskarżonego cudzego prawa jazdy i dowodu osobistego oraz zaopatrzenia go swoim zdjęciem, niż zamiar posłużenia się nim w przyszłości, szczególnie w sytuacji, gdy oskarżony od dnia ucieczki z domu, mając świadomość poszukiwania go, w tym listem gończym, ukrywał się przez okres ponad półtora roku czasu przez policję. Niewątpliwie w tym właśnie celu chciał ukryć swoją prawdziwą tożsamość. Inne uzasadnienie schowania w swojej kurtce sfalszowanych dokumentów nie znajduje żadnego uzasadnienia w zasadach logicznego rozumowania i doświadczeniu życiowym. Można podnieść, że przeciętny obywatel w ogóle nie ma zwyczaju nosić ze sobą, w domowej odzieży, swoich dokumentów tożsamości, w sytuacji gdy przebywa w domu, chyba, że jest to odzież w której oddalał się/oddali się w miejsca zamieszkania. Wobec tego rodzaju ustaleń, a więc posiadania przerobionych dokumentów z wklejoną własną fotografią, w tym szczególnych okolicznościach, nie może również budzić wątpliwości, że działanie oskarżonego było objęte zamiarem posłużenia się tym dokumentem i osiągnęło już na tym etapie stadium karalnego przygotowania, o którym mowa w art. 270 § 3 k.k. Zachowanie oskarżonego polegające na posiadaniu przerobionych dokumentów z wklejoną własną fotografią musiało przecież poprzedzać bądź to osobiste wklejenie w te cudze dokumenty własnych zdjęć, bądź to udostępnienie własnych zdjęć innej osobie, by takich naklejeń dokonała. Wklejenie własnego zdjęcia w cudze dokumenty z pewnością nie miało także na celu jedynie porównanie widoku własnej twarzy z inaczej brzmiącym imieniem i nazwiskiem. Oskarżony z takimi właśnie dokumentami, posiadanymi przy sobie i schowanymi we kurtce usiłował uciec z domu i schować się w szopie przed policjantami, którzy pojawili się w dniu 23.10.2013 roku na jego posesji w K.. Przyjęto, że przygotowania do użycia przerobionych dokumentów oskarżony czynił od bliżej nieustalonego czasu aż do dnia 24 października 2013 roku (data podana przez oskarżonego jako zamierzone skorzystanie z ujawnionych dokumentów przy planowanym wyjeździe za granicę).

W ocenie obrońcy oskarżonego i jego samego wymierzona za czyn z art. 270 § 3 k.k. bezwzględna kara 1 roku i 3 lat pozbawienia wolności nosi cechy rażącej surowości. Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego, na wymiar tej kary rzutowały nie tylko z jednej strony uprzednie skazania M. G., a z drugiej faza przygotowania do przestępstwa (a nie

jego dokonanie), ale też okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przypisanego czynu. Sąd odwoławczy zważył, że wszystkie uprzednie skazania oskarżonego polegały bądź to na prowadzeniu pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości, bądź to na naruszeniu zakazu ich prowadzenia, nałożonego właśnie w związku z taką jazdą. Można rzec, że jest to wąska specjalizacja M. G.. Następnie przez okres od marca 2012 roku do października 2013 roku oskarżony ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, właśnie w związku z posądzeniem go o kolejne czyny karalne związane tak ze spowodowaniem umyślnego wypadku drogowego, jak i naruszeniem zakazu prowadzenia określonych pojazdów. W takim więc układzie, sprawca dopuścił się następnie karalnego przygotowania do użycia sfalszowanych dokumentów. Z tego powodu, zważywszy na bardzo bogatą kryminalną przeszłość oskarżonego i jej specyfikę, nie sposób jest kary bezwzględnej w orzeczonym rozmiarze uznać za rażąco niesprawiedliwą - niewspółmierną do okoliczności popełnienia czynu w sensie jej surowości.

Nie przekonuje także argument oskarżonego, jakoby w momencie przeprowadzonych kontroli w miejscowościach Ś. i M. (bądź ich okolice) i jak można wnioskować z treści środka odwoławczego oskarżonego - posiadania już wówczas przy sobie przerobionych w ten sposób prawa jazdy i dowodu osobistego na nazwisko T. G., nie okazał ich kontrolującym go policjantom. Analiza orzeczeń wydanych w sprawach Sądu Rejonowego w Ś. II K 1215/10 i Sądu Rejonowego w M. sygn. II K 1010/11, wskazuje, że zapadły one odpowiednio w datach: pierwszy 29.12.2010r. i drugi 17.05.2012 roku, a więc zanim w przedmiotowej sprawie wydano postanowienie o poszukiwaniu oskarżonego litem gończym (data orzeczenia w tym przedmiocie 7 maja 2012 roku). Z tego powodu nawet hipotetyczne ewentualne nieokazanie tego typu dokumentów policjantom w owych kontrolach, kiedy jeszcze sprawcy grunt „nie palił się pod nogami”, nie uzasadnia łagodniejszego wymiaru kary w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 63 § 1 k.k. podniesionego przez obrońcę, w kwestii nieprawidłowego zaliczenia na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okresu jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, należy zauważyć, że jest on chybiony. Na podstawie przepisu art. 63 § 1 k.k., na poczet kary pozbawienia wolności zalicza się okres faktycznego pozbawienia wolności do danej sprawy, to jest czas, w jakim właśnie w związku z tokiem postępowania w danej sprawie, a nie w innej sprawie, oskarżony pozbawiony był wolności jeszcze przed uprawomocnieniem się wyroku. Nie jest jednak możliwa sytuacja, aby ten sam okres faktycznego pozbawienia wolności był oskarżonemu zaliczony na poczet odbywania kar orzeczonych w dwu różnych sprawach. Z zawartej w art. 63 § 1 k.k. zasady zaliczania okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności wynika, że dotyczy ona tylko tego okresu tymczasowego aresztowania, który sprawca odbył w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem o przestępstwo, za które następnie został skazany. Okres odbywania prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności, nawet jeżeli zbiega się z tymczasowym aresztowaniem, nie podlega powtórnemu zaliczeniu na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary wymierzonej następnie w sprawie, w której stosowany był ten środek zapobiegawczy – tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14.02.2013 r. sygn. akt II AKa 15/13 (Legalis Numer 719370), podobnie również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.02.1996 r., sygn. akt III KRN 188/95 (Prokuratura i Prawo” - wkładka rok 1996, nr 9, poz. 3, wyrok).

Zaliczenie wobec M. G. na poczet orzeczonej kary 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania jedynie od 16 lutego 2015 roku do 29 kwietnia 2015 roku, uwzględnia fakt, że pozostała część tegoż okresu została już uwzględniona i „zaliczona” na poczet innych kar pozbawienia wolności i kar zastępczych pozbawienia wolności, orzeczonych w innych sprawach karnych, które stały się prawomocne i zostały wprowadzone do wykonania, jeszcze przed wydaniem orzeczenia w przedmiotowej sprawie.

Reasumując rozważania dotyczące uchylonej części orzeczenia: z racji jakości stwierdzonych uchybień procesowych, zaskarżony wyrok w części dotyczącej punktów 1 i 2 należało uchylić i sprawę w tym zakresie przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy winien uwzględnić uwagi podniesione powyżej, a w szczególności:

- powtórzyć postępowanie dowodowe w kierunku ustaleń, co do osób kierujących pojazdem M. należącym do M. G. w okresie od stycznia 2012 roku do 20 marca 2012 roku tj. osoby „stałego” i „sporadycznego” użytkownika pojazdu, w szczególności poprzez przesłuchanie na tą okoliczność sąsiadów miejsca zamieszkania i miejsca pracy oskarżonego oraz jego znajomych z pracy oraz co do aktualnego na datę 20 marca 2012 roku stanu innych spraw karnych prowadzonych przeciwko oskarżonemu,

- dopuścić dowód z opinii osmologicznej tzw. meta - osmologii, celem ustosunkowania się i oceny wniosków końcowych dotychczas opiniujących biegłych z dziedziny osmologii, w szczególności znaczenia przedmiotowego sposobu i czasu pobrania śladów osmologicznych dla wniosków końcowych, prawidłowości przeprowadzonych badań w świetle „Metodyki badań osmologicznych” aktualnie obowiązującej i znaczenia tego aktu prawnego, prawidłowości wyciągniętych wniosków końcowych i stopnia pewności/prawdopodobieństwa wniosków końcowych dotychczas przeprowadzonych opinii (np. Katedry K. w K., która wstępnie wyraziła zgodę na w/w opiniowanie k. 1035 akt ),

- w sytuacji uzależnienia wniosków końcowych opinii osmologicznej od dokładnego czasu fizycznego kontaktu kierującego M. (...) z kierownicą i siedziskiem kierowcy oraz jednoznacznego ustalenia drogi przejazdu M. w dniu 20 marca 2012 roku, rozważyć potrzebę przeprowadzenia eksperymentu procesowego potwierdzającego czas tego przejazdu w warunkach możliwie zbliżonych do obowiązujących w chwili zdarzenia,

- przy sporządzeniu uzasadnienia baczyć na treść art. 424 § 1 i 2 k.p.k., w szczególności, co do logicznego, opartego o zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenie życiowe wyjaśnienia możliwych przyczyn ukrywania się oskarżonego M. G., z odniesieniem się do daty i godziny jego zniknięcia oraz okoliczności zatrzymania,

- w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylene wyroku, rozważyć poprzestanie na ich ujawnieniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uchylił częściowo zaskarżony wyrok w zakresie punktów 1 i 2 (czyny opisane w punktach I i II aktu oskarżenia).

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, w części dotyczącej wydanego orzeczenia merytorycznego, orzeczono w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego powołane w sentencji orzeczenia.